

Rozpylacze MMAT

trzymają jakość światową

Krzysztof Płocki
Zdjęcia: firmowe, autor



Rozważając zakup rozpylaczy do opryskiwacza polowego, warto zapoznać się z ofertą polskiego producenta spod Leszna. To firma MMAT Agro Technology Marian Mikołajczak, która z powodzeniem działa w tej branży od 23 lat. Obecnie ma w ofercie kilkadziesiąt rodzajów rozpylaczy płaskostrumieniowych i końcówek do aplikacji RSM.

Założycielem firmy mającej zakład produkcyjny w miejscowości Gronówko koło Leszna jest **Marian Mikołajczak**. To osoba niebojąca się wyzwania. Kiedy w 1978 r. w Polsce wszyscy używali rozpylaczy wirowych, on zainteresował się rozpylaczami płaskostrumieniowymi. Zapytany dlaczego, odpowiada: – *Z technicznego punktu widzenia był to produkt trudny do wykonania, na którym wielu połamało sobie zęby. Zwłaszcza wtedy, w czasach żelaznej kurtyny i braku dostępu do nowoczesnych technologii. Uczyłem się na własnych błędach i dopiero po latach osiągnąłem zadowalający produkt. W 1994 r. założyłem firmę produkcyjną pod nazwą Polskie Rozpylacze Szczelinowe. Marian Mikołajczak miał kontakt z praktyką rolniczą, bo w tamtych czasach uprawiał szparagi, które oczywiście wymagały oprysków.*

Certyfikaty i atesty

W 2001 r. firma Polskie Rozpylacze Szczelinowe otrzymała certyfikat wystawiony przez IBMER w Warszawie, który potwierdzał jakość jej rozpylaczy stosowa-

wanych w opryskiwaczach polowych. Marian Mikołajczak nie spoczął jednak na laurach i wyróżnienie to potraktował jako początek drogi do pierwszej ligi światowych producentów rozpylaczy szczelinowych. W tamtym okresie było już dużo łatwiej, bo można było sprowadzić m.in. markowe obrabiarki z zachodu. Dzięki nim zachowanie powtarzalności produktu było coraz lepsze. Niestety ceny wtryskarek – nawet używanych – były wtedy dla firmy rozwijającej się z wypracowanego zysku po prostu zaporowe.

Z każdym rokiem firma spod Leszna wprowadzała do oferty nowe rodzaje rozpylaczy i była coraz bardziej znana w naszym kraju. Jej produkty można było kupić w Stacjach Kontroli Opryskiwaczy (SKO) i wielu punktach zaopatrzenia rolnictwa, jakimi były wtedy głównie Agromy. Roczny wzrost produkcji wynosił 10-15%. Pomagały w tym kolejne certyfikaty. Rozpylacze produkowane przez Mariana Mikołajczaka otrzymały pozytywne opinie i atesty ENTAM polskich oraz zagranicznych instytutów badawczych, m.in.: PIMR w Poznaniu i niemieckiego JKI w Braunschweigu.

Na uwagę zasługuje oczywiście jakość rozpylania, którą zapewnia głównie dobry wskaźnik CV, czyli równomierności rozkładu poprzeczne-



Oferta rozpylaczy płaskostrumieniowych firmy MMAT Agro Technology obejmuje 68 pozycji.